

## STARAJ SIĘ SŁUCHAĆ BOGA I PRZEKAZYWAĆ WŁAŚCIWE SŁOWA

W Ewangelii Mateusza 7:6 zaczynają się końcowe wersety Kazania na górze. *„Nie dawajcie psom tego, co święte i nie rzucajcie swoich pereł przed świnie, aby ich nie podeptały, a odwróciwszy się od was i was nie rozszarpały”* (Mt 7:6). Jezus uczy nas tutaj, że musimy być rozsądni w tym, co mówimy i do kogo mówimy. W Księdze Przypowieści 26:4 napisano, że nie mamy odpowiadać głupcom według ich głupoty, dlatego trzeba być rozsądnym, gdy rozmawia się z ludźmi i nie należy przekazywać Bożych prawd tym, którzy ich nie doceniają. Nie można też głosić jednego przesłania wszystkim. Najpierw trzeba słuchać Boga, aby się dowiedzieć, co On chce powiedzieć danej osobie. Tak postępował Jezus, a my musimy brać z Niego, gdy staramy się zrozumieć jakiś fragment Słowa Bożego.

W Księdze Izajasza 50:4 jest prorocstwo dotyczące Jezusa Chrystusa, które doskonale pasuje do tych, którzy głoszą Słowo i zadają sobie pytanie: Jakie słowo przekazać danej osobie, jako Boże przesłanie? Najpierw trzeba rozpoznać jej stan duchowy i trzeba mieć pewność, że to słowo jest od Boga. Przekazywanie Bożych słów jest sprawą ponadnaturalną. Jeśli traktujesz to jak zwykły wykład na lekcji chemii, to możesz uczyć Biblii kogokolwiek, w dowolnej chwili i dowolnym miejscu. Ale jeśli chcesz głosić Słowo Boże zgodnie z duchowym poziomem tej osoby, to musisz mieć ponadnaturalny wgląd w jej życie, który może dać tylko Bóg.

W Księdze Izajasza 50:4 napisano (w odniesieniu do Chrystusa): *„Mój Ojciec dał mi język uczonych, abym umiał zmęczonego pokrzepić odpowiednim słowem”*. Innymi słowy: *„Abym miał właściwe słowo dla zmęczonej osoby, którą spotkam na mojej drodze. JHWH, mój Ojciec budzi mnie każdego ranka i pobudza moje uszy, abym Go słuchał jak uczeń”*. Jezus mówi tutaj, że każdego dnia nieustannie słuchał Ojca, aby mógł przekazywać właściwe słowa tym, którzy do Niego przychodzili.

Jednym z wielu przykładów jest fragment z 8 rozdziału Ewangelii Jana. Czytamy tam o faryzeuszach, którzy przyprowadzili do Jezusa kobietę przyłapaną na cudzołóstwie i powoływali się na zapis ze Starego Testamentu, który wyraźnie mówił, że cudzołożnicy mają być kamienowani. Jezus temu nie zaprzeczył, bo znał Stary Testament, gdyż sam go przekazał Mojżeszowi setki lat wcześniej! Co więc zrobił? Tam pisze, że Jezus nic im nie odpowiedział, ale gdy oni oskarżali tę kobietę, to Jezus zaczął coś pisać palcem po ziemi (J 8:6). On czekał, aż Ojciec Mu powie, jaką ma im dać odpowiedź i jakie słowo ma przekazać tym, którzy chcieli ją ukamienować. Jezus nie zamierzał kwestionować Pisma, które sam nadał Mojżeszowi i które nakazywało kamienować tego rodzaju kobiety. I gdy usłyszał słowo od Ojca, to powiedział do nich: *„Niech pierwszy kamień rzuci ten z was, który jest bez tego grzechu”* (J 8:7) - zgodnie z prawem możecie ją ukamienować, ale pierwszy kamień niech rzuci ten z was, który jest bez tego grzechu”. Dalej pisze, że oni jeden po drugim zaczęli odchodzić, począwszy od najstarszego, który najwięcej nagrzeszył.

Jedno słowo wystarczyło, aby zaradzić tej sytuacji! Nie trzeba było wygłaszać całego kazania. Były też inne sytuacje, gdy Jezus nic nie mówił. Na przykład, gdy arcykapłani i starsi ludu pytali Go: *„Jakim prawem to czynisz i kto Ci dał taką władzę?”*, to powiedział im: *„Pozwólcie, że najpierw ja wam zadam pytanie: Czy chrzest Jana pochodził z nieba, czy od ludzi?”* I zaczęli się spierać między sobą mówiąc: Jeśli powiemy, że od ludzi, to lud się oburzy, bo uważa Jana za proroka, a jeśli powiemy, że z nieba, to zapyta: Dlaczego więc mu nie uwierzyliście? Rzekli więc: *„Nie wiemy / nie odpowiemy”*. Na co Jezus odpowiedział: *„To i ja nie odpowiem na wasze pytanie”* (Mt 21:27).

Jezus nie postępował szablonowo. Czasami ludzie zadawali Mu głupie pytania. Na przykład takie: „Umarł pewien mężczyzna, a jego żona wyszła za mąż za jego brata i to samo stało się z jego siedmioma braćmi. Czyją będzie żoną podczas zmartwychwstania?”. Jezus ich nie zignorował. Poświęcił im czas i wyjaśnił, że po zmartwychwstaniu nie będzie małżeństw (Mt 22:23-30). Jeśli przyjrzy się odpowiedziom Jezusa, to zauważysz, że nie były to szablonowe odpowiedzi, jakie podaje program komputerowy, bo Jezus zawsze słuchał Ducha Świętego i to jest bardzo ważna reguła, którą można zauważyć w Ewangelii Mateusza 7:6.

Często zdarza się, że trzeba komuś przekazać konkretne słowo. W każdej służbie bardzo ważne jest to, żeby wiedzieć jakie słowo w danej sytuacji przekazać, aby było właściwe. Dlatego 1 List do Koryntian 14:1 mówi, że każdy wierzący powinien gorliwie pragnąć prorokować, bo jeśli w społeczności Nowego Przymierza wszyscy prorokują lub mają dar prorokowania (nie wszyscy są prorokami, ale wszyscy mogą prorokować) i gdy wejdzie tam ktoś, kto nie wierzy w dary Ducha Świętego, to zostanie przekonany przez to, co usłyszy - bo Bóg ujawni, co on skrywa w sercu i usłyszy dokładnie to, co ma usłyszeć. „*Wtedy padnie na twarz, odda Bogu cześć i wyzna: Wśród was naprawdę jest Bóg*” (1Kor 14:24-25).

Tak powinno wyglądać każde nabożeństwo. W każdej społeczności powinni być ludzie mający dar prorokowania, ale żeby to robić, trzeba najpierw wszystko oddać Bogu i o wszystko pytać Boga. Jeżeli tak nie robisz, to nie nadajesz się do głoszenia Słowa Bożego, bo żeby komuś coś dać, to najpierw trzeba wiedzieć, co jest dla niego najwłaściwsze. Właśnie o tym mówi Jezus w Ewangelii Mateusza 7:6. Gdy widzisz kogoś, kto żyje jak świnia, to daj mu to, co jest najwłaściwsze dla świni; a gdy widzisz kogoś, kto jest jak pies, to daj mu kość. Zwierzętom nie wyklada się Kazania na górze.

Gdy człowiek zabiega o dar prorokowania, to Bóg go obdarza tą zdolnością i gdy rano wstaje, to daje mu dokładne rozeznanie, jakie są potrzeby ludzi, których spotka tego dnia i daje dla nich właściwe słowo. To jest bardzo ważna reguła, którą Jezus kończy Kazanie na górze. I bardzo ważne jest też to, żeby rozumieli ją szczególnie ci, którzy zostali powołani do głoszenia Słowa Bożego, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym. Nikim nie gardź. Jeśli kimkolwiek gardzisz, to nie nadajesz się na służbę Bożego, bo Jezus nie gardził nawet najgorszymi grzesznikami i dla każdego miał właściwe słowo. Właśnie o tym mówi Ewangelia Mateusza 7:6.

Zac Poonen

*Seek to Prophesy the Right Word by Listening to God / 07.06.2026*

